

Dali SPEKTOR 6



Każda poważna firma dba zarówno o rozpoznawalność, a więc o cechy identyfikujące wszystkie jej konstrukcje, jak też o zbudowanie dobrze wyważonej hierarchii, w której to, co najlepsze, dostępne jest tylko w najdroższych seriach i modelach, ale i w tych najtańszych pojawią się przynajmniej wyraźne „akcenty”. Splatają się z tym możliwości budżetowe, zmiany w dostępnych technologiach i materiałach, rozszudy kooperantów, trendy w głośnikowej modzie, konieczność odświeżania oferty, reagowania na lokalne potrzeby... A w tym wszystkim Dali czuje się jak ryba w wodzie. Wymiany serii nie są oczywiście tak częste, jak w przypadku amplitunerów największych firm japońskich, ale nawet my nie nadążamy...

Para Spektorów 6 dotarła do naszej redakcji już prawie rok temu, niedługo potem zdobyła nagrodę EISA, do czego wyjątkowo się nie przyłożyliśmy, bo nie zdążyliśmy ich w tym czasie przetestować, mając na warsztacie wciąż inne zakresy cenowe; Spektorów słuchamy dopiero teraz, na początku 2018 roku, ale z pewnością jest przed nimi jeszcze ładnych kilka lat kariery.

Widać jednak pewne „skrócenie linii frontu”; seria Spektor, zastępująca serię Lektor, nie jest dużym stadem. Na pierwszy rzut oka, wygląda zasobnie, skoro na stronie dystrybutora pojawia się aż osiem „pozycji produktowych”. W gruncie rzeczy, zasadnicze konstrukcje są trzy – wolnostojące Spektory 6, podstawkowe Spektory 1 i centralny Spektor Vokal; każda z nich występuje w dwóch standardowych wersjach wykończenia (folia drewnopodobna orzechowa i czarna, front zawsze czarny) i w wersji „HS”, odróżniającej się nieustalonymi przez nas (znany tylko dystrybutorowi) cechami estetycznymi (w całości jest czarna i wcale nie na wysoki połysk), o tej samej konstrukcji, a także cenie – więc w sumie nie ma o czym gadać. Kolejne dwie pozycje to zestawy wielokanałowe (para „Szóstek”, para „Jedynek”, jeden „Wokal”, na bazie wersji standardowych lub HS). Niestety, ceny zestawów nie są nawet o złotówkę niższe od sum cen ich składników.

Ograniczenie się do trzech modeli, a biorąc pod uwagę systemy stereo – tylko do dwóch – jest dość radykalne, jednak skupia się na kluczowych propozycjach. Konstrukcje z cyfrą 6 w symbolu są w historii i aktualnej ofercie Dali najważniejsze wśród wolnostojących, bowiem tradycyjnie oznaczają układ dwuipółdrożny z parą 18-cm nisko/nisko-średniotonowych, cieszący się największą popularnością i doceniany też przez wielu innych producentów. To właśnie „Szóstki” – *Ikony*, *Opticony*, *Rubicony*, *Epicony* – zdobywały najczęściej nagród (w tym EISA), są obecne prawie w każdej serii, z wyjątkiem... linii Zensor, najbliższej (nieco droższej) serii Spektor, jakby Zensory nie chciały robić konkurencji Spektorom 6, a w rewanżu Spektory nie wchodzi w parady nieco mniejszym Zensorom 5 (układ na dwóch 15-kach) i Zensorom 7 (na dwóch 20-kach).

Właśnie te dwie serie – Spektor i Zensor – są pozbawione „hybrydowych modułów wysokotonowych” (składających się z kopułki i wstążki), w sekcji wysokotonowej pracuje konwencjonalnie jeden przetwornik – 25-mm tekstylna kopułka. Na swoim miejscu pozostaje jednak włókno drzewne, wzmacniając w charakterystyczny dla firmy sposób celulozowe membrany głośników nisko-średniotonowych, które też w związku z tym, w celu podkreślenia ich odmienności i „naturalności”, zostają zabarwione na kolor czerwonobrązowy.

Spektory 6 są bezpośrednimi następcami Lektorów 6, których test można znaleźć na naszej stronie i porównać; ucieszyło mnie zarówno to, że wyniki pomiarów Spektorów 6 są lepsze niż poprzedników (przynajmniej, gdy za kryterium przyjmie liniowość charakterystyki), jak i to, że cena w ogóle nie poszła w górę – a od tamtego testu minęło już 7 lat. Przypomniałem też sobie, jak wyglądały Lektory 6, i tutaj różnica jest już wyraźna, chociaż będzie interpretowana różnie, według indywidualnych upodobań. Lektory były odważniejsze, przynajmniej starały się być bardziej nowoczesne, wyraziste, jednak niektóre elementy ich „wystroju” nie były uniwersalnie piękne; Spektory 6 są zdecydowanie spokojniejsze, konserwatywne, nie mają w sobie chyba nic kontrowersyjnego (poza wyrazistym kolorem membran). Krawędzie frontu i maskownicy delikatnie zaokrąglono, wychodząc w ten sposób z panującego dzisiaj trendu „kanciastego minimalizmu”, a przypominając nieco dawniejsze schematy i zalecenia; front jest pokryty skajem o bardzo delikatnej fakturze, a pozostałe ścianki – folią drewnopodobną.

Wcześniej trochę się rozpędziłem, twierdząc, że wszystkie „Szóstki” Dali to układy dwuipółdrożne; bezwzględnie łączy je zastosowanie dwóch 18-ek, jednak w Spektorach 6 nie są one skonfigurowane według zasad układu dwuipółdrożnego, lecz prościej, jak w układzie dwudrożnym: obydwie są podłączone przez ten sam filtr dolnoprzepustowy (z kolei „Szóstki”, wyposażone w hybrydowe moduły wysokotonowe, poza niezależnym filtrowaniem 18-ek, mają dwa różne wysokotonowe, są więc bardziej złożone, również pod względem elektrycznym, niż układy dwuipółdrożne). Ale idąc na skróty i prostując ścieżki mniej zorientowanym – Spektor 6 wygląda jak układ dwuipółdrożny i będzie miał podobne możliwości, wynikające przede wszystkim z pracy dwóch 18-ek w zakresie niskotonowym.

Z tyłu wyprowadzono dwa tunele bas-refleks, można by więc pomyśleć, że każda z nich ma własną komorę (i system rezonansowy), jednak komora jest jedna, a funkcjonowanie pary tuneli wciąż można wykorzystać do zmiany częstotliwości rezonansowej układu, poprzez zamykanie jednego z nich.

ODSŁUCH

Dali nie zaskakuje i nie rozczarowuje; jestem przekonany, że brzmienie Spektorów 6 ucieszy zarówno tych, którzy znają już brzmieniowy profil firmy i wiedzą, czego można się po niej spodziewać, jak i tych, którzy spróbują się „zaprzyjaźnić” z Dali po raz pierwszy – będzie to raczej łatwe, oczywiście poza przypadkami, gdy nasze oczekiwania są nierealistyczne w kontekście ceny, jak i wtedy, gdy nasz gust oczekuje czegoś bardziej specyficznego albo... „pryncypialnego”.

Spektory 6, jak i niemal każde Dali, nie trzymają się sztywno liniowości i neutralności, odrobinę modyfikują, ale daleko im do taniego „efekciarstwa”. Docierając niskie rejestry, jednocześnie rozświetlając sam skraj pasma; wysokie tony nie są tak wyrafinowane, przejrzyste i otwarte, jak z droższych konstrukcji Dali, wyposażonych w „hybrydowy moduł wysokotonowy”, ale zachowują podobną elegancję i uprzejmość, nie atakując niższym podzakresem, lecz dosypując drobniejszego detalu. Blachy mocno nie zadzwonią, ale będą dość czysto i delikatnie wybrzmiewać. Wokale są nasycone, osadzone nisko, nie krzyczą, lecz wciąż zachowują dobrą komunikatywność i naturalność. Po przesłuchaniu pozostałych kolumn doszedłem do wniosku, że Dali mają też dobry patent na głębiej zasytą barwę i konsystencję; tajemnica ich przyjemnego, nieagresywnego brzmienia leży nie tylko w charakterystyce częstotliwościowej, ale też w jakimś czynniku „wewnętrznym” – pewnie w materiale membran, zwłaszcza głośnika nisko-średniotonowego. Coś za coś, więc czasami (przy nagraniach słabszych w określony sposób) brzmienie może być zachmurzone, mało przejrzyste, przebasowione; kiedy jednak materiał jest nagrany zbyt ostro, Dali subtelnie go uspokoi, nie tracąc wiele z warstwy informacyjnej, a gdy jest z grubsza normalnie – zawsze doda odrobinę ciepła i wzmocni bas. Tonalnie poważne, zagęszczone, a przy tym dostatecznie żywe i bliskie, mogą podobać się również wtedy, gdy będąc pod wpływem aktualnej mody, szukamy kolumn grających „analogowo” – nie jest to dokładnie to samo, ale skoro sam analog może brzmieć różnie... to możemy się umówić, że za pomocą Spektorów 6 też wchodzimy w ten obszar, nawet bez płyty winylowej. Bez sensacji, za to z dużą pewnością siebie, i w zasadzie z pełną satysfakcją.



Obydwa głośniki niskotonowe pracują w jednej komorze, z której wyprowadzono dwa tunele; zamknięcie jednego z nich pozwala zmienić (obniżyć) częstotliwość rezonansową układu z ok. 40 Hz do ok. 30 Hz, co powoduje raczej osłabienie basu, dość obfitego w pozycji wyjściowej.

SPEKTOR 6

CENA: 3200 zł

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION
www.dali-speakers.pl

WYKONANIE

Skromna, konwencjonalnie wykończona obudowa, system dwudrożny z parą typowych dla Dali (membrany z włóknem drzewnym), 18-cm przetworników nisko-średniotonowych, jednocalowa kopułka tekstylna.

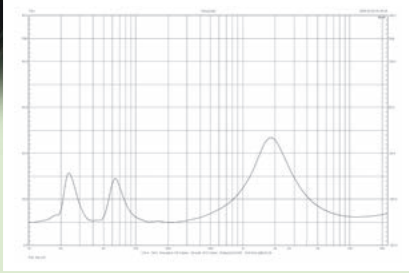
LABORATORIUM

Charakterystyka „fizjologiczna”, w firmowym stylu (wzmocnione skraje pasma, obniżenie w okolicach 3 kHz), dość wysoka (łatwa) impedancja (znamionowo 6 Ω), czułość 87 dB.

BRZMIENIE

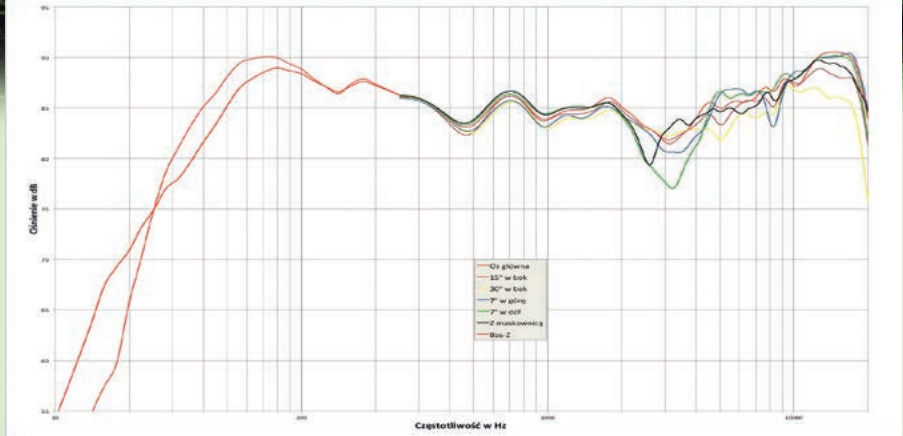
Niedrogie, ale autentycznie Dali – gęste, spójne, soczyste, naturalne. Delikatna, gładka góra pasma; plastyczny, uprzejmy środek; obszerny, rozciągnięty bas.

Obudowa Spektora nie jest luksusowa, delikatne zaokrąglenia krawędzi frontu i maskownicy robią wrażenie dodatków dzisiaj trochę niemodnych, ale trzeba przyznać, że sama maskownica jest przygotowana bardzo dobrze pod względem akustycznym – wpływa na charakterystykę w stopniu tylko śladowym.



rys. 1. charakterystyka modułu impedancji.

Spektor 6 to „łatwe” obciążenie dla wzmacniacza, z minimami na poziomie 5 Ω , impedancja znamionowa może zostać określona jako 6 Ω – i taką właśnie wartość podaje producent, z czym da sobie radę również każdy amplituner AV. Pozostając jeszcze przy charakterystyce impedancji, można z niej odczytać (z pewnym przybliżeniem) częstotliwość rezonansową bas-refleksu – to minimum przy 40 Hz (pomiędzy dwoma wierzchołkami, typowymi dla tego rodzaju obudowy). Ponieważ jednak obudowa jest wyposażona w dwa otwory (wyprowadzone z jednej komory), a przy nominalnym strojeniu pojawia się wyraźne podbicie basu (odnosi się to już do charakterystyki przetwarzania), więc przeprowadziliśmy próbę z zamknięciem jednego otworu, co obniżyło częstotliwość rezonansową do ok. 30 Hz i pozwoliło uzyskać „alternatywną” charakterystykę (niższy poziom w zakresie 25–100 Hz), która może okazać się korzystna w niektórych sytuacjach (zwłaszcza przy ustawieniu pod ścianą). Producent nie sugeruje takiego rozwiązania, nie dostarczając żadnych zatyczek, ale je umożliwiła samą konstrukcją, i nie należy obawiać się żadnych przykrych konsekwencji takich prób, tym bardziej, że wraz z wcześniejszym, ale i ła-



rys. 2. charakterystyka przetwarzania w całym pasmie akustycznym, na różnych osiach.

godniejszym spadkiem charakterystyki w opcji „półzamkniętej” możemy liczyć na lepszą odpowiedź impulsową. Niższą częstotliwość graniczną, wyznaczoną spadkiem -6 dB względem poziomu średniego, uzyskujemy jednak przy strojeniu do 40 Hz (obydwa tunele otwarte) – wynosi ona 31 Hz.

Ogólny kształt charakterystyki jest znany z poprzednich konstrukcji Dali, z mniejszym lub większym eksponowaniem skrajów pasma i lekkim obniżeniem w okolicach 3 kHz; najlepsze wypełnienie tego zakresu uzyskujemy na osi głównej (ustalanej w naszych pomiarach na wysokości 90 cm), pokrywającej się w tym przypadku z osią głośnika wysokotonowego; na osi +7° (w górę) osłabienie jest jednak tylko trochę większe, a najwyraźniejsze na osi -7° (w dół). Różnice pomiędzy charakterystykami zmierzonymi pod różnymi kątami w płaszczyźnie pionowej i tak są zaskakująco niewielkie, jak na układ dwudrożny z dwoma nisko-średnio-tonowymi.

Maskownica dodaje tylko jeden dobrze widoczny, chociaż też drobny „artefakt” – wąskopasmowe osłabienie przy 2,5 kHz. Wydaje się, że jego wpływ na brzmienie będzie na tyle niewielki, że można darować sobie zalecenie jej zdejmowania. Producent podaje, iż pasmo 43 Hz – 26 kHz utrzymuje się w granicach +/-3 dB; z naszych pomiarów wynika, że takie pasmo można złapać w nieco szerszych granicach +/-4 dB, natomiast w ścieżce +/-3 dB możemy utrzymać zakres 100 Hz – 10 kHz. Najważniejsze jest jednak, że odchyłki od liniowości wpisują się w krzywą „fizjologiczną”, taki kształt charakterystyki (nie licząc drobnych uchybień) jest przez konstruktora ustalany celowo. Czułość wynosi 87 dB – to bardzo dobry rezultat dla konstrukcji 6-omowej.

Impedancja znamionowa [Ω]	6
Czułość (2,83 V/1 m) [dB]	87
Rek. moc wzmacniacza [W]	30–150
Wymiary (wys. x szer. x głęb.) [cm]	97 x 19,5 x 31
Masa [kg]	13,8



Dali stosuje w tańszych kolumnach kopułki wysokotonowe bez towarzystwa wstęgowego supertweetera; zawsze i wszędzie są to kopułki tekstylne. W modelach Spektor wprowadzono delikatnie wyprofilowane fronty z pajęczyną bruzd (rozpraszających?).



Na brązowym tle widać delikatne jasne smugi i drzazgi – to właśnie dodatek włókna drzewnego do zasadniczo celulozowej membrany, której charakterystyczny kolor wynika z zastosowania specjalnego barwnika.



Gniazdo proste, pojedyncze i pod każdym względem praktyczne – ustawione nisko, z wygodnymi zakrętkami, bez utrudnień w zastosowaniu różnych końcówek.